

TO I OWO

Legionowo

NR. 1 5 V 90.

TYGODNIK

Cena 400 Zł.

Od redakcji

Nasz tygodnik pojawia się na legionowskim "ryнку prasowym" zupełnie niespodziewanie. Także dla nas samych, ludzi, którzy zaczęli go tworzyć. Jeszcze kilkanaście dni temu spotykaliśmy się zupełnie przypadkowo. Połączyła nas pasja i zamiłowanie do pracy dziennikarskiej oraz niespożyta energia Pawła Kozery.

Nie wiemy, czy ma on za dużo pieniędzy, czy może chce je dopiero zarobić, ale "To i owo" powstało głównie dzięki niemu.

Mili krajanie, mieszkańcy Legionowa. Tygodnik ten tworzą ludzie młodzi i bardzo młodzi. Wybaczcie nam więc pewne niedoskonałości warsztatowe i językowe. Chcemy z nimi walczyć, aż staniami się niemal doskonali, aż przestaniemy potykać się i błądzić.

Wiemy, że pierwsze

numery mogą skojarzyć się z prasą, która już upadła lub dopiero kładka - (wkładka propagandowa). Lecz jaka inna możliwość mają kandydaci legionowskiego Komitetu Obywatelskiego na zaprezentowanie siebie i swoich programów. W Telewizji, Radiu? - odpowiedź nasuwa się sama.

Chcemy być po prostu gazetą lokalną. Niezależną i otwartą. Przy Waszej pomocy będziemy atakować tych z lewa, prawa i ze środka. Pokażemy Wam: nocne życie naszego miasta, chybione inwestycje, markieractwo i kumoterstwo. Pomozemy Wam wybrać się do kina, do dyskoteki, i na zakupy. Chcemy być tygodnikiem każdego mieszkańca Legionowa - musicie nam w tym pomóc. Piszcie, dzwońcie, nie dawajcie nam wytchnąć i odpoczywać. Nie załujcie równowartości dwóch pudełek zapalek - najtrudniejszy okres przetrwamy dzięki Wam.

ZEGNAJ KOMUNO

Mieszkańcy Legionowa pozazdrościli widac komunistom corocznego święta i w tym roku sami zorganizowali się, aby uroczysto uczcić 1 Maja.

Formowanie pochodu pod znanym tylko wtajemniczonym hasłem KOMUNO ZEGNAJ (pisze tak, gdyż nigdzie nie widac było takiego transparentu) zaczęło się około 11.00, ale trwało dość długo, gdyż dopiero na 12.00 zapowiedziała się nasza policja, aby udzielić ochrony i dodać powagi demonstracji.

Manifestanci pogodnie wispiewując marsza żałobnego zaczynającego się od słów "Jak dobrze mi w pozycji tej", oraz inne nie mniej patrio-

tyczne pieśni, powiewając czerwonymi szturmówkami, przemaszzerowali pod siedzibę Komitetu Obywatelskiego "Solidarnosc".

Tu, pod hasłem WYPRZEDAŻ KOMUNY, odbyła się aukcja niewatpliwych dzieł sztuki postkomunistycznej. Pod młotek poszły książki z cennymi myślami wodzów rewolucji, różne ulotki, znaczki. Znalazły się też tablice z nazwa PZPR w tytule, a nawet popiersie Dzierżyńskiego.

Pieniądze uzyskane ze sprzedaży (ponad 700 tys. zł), zasilą konto zbierania środków na karetkę reanimacyjną i fundusz wyborczy KO"S".

cd str. 3

KTO

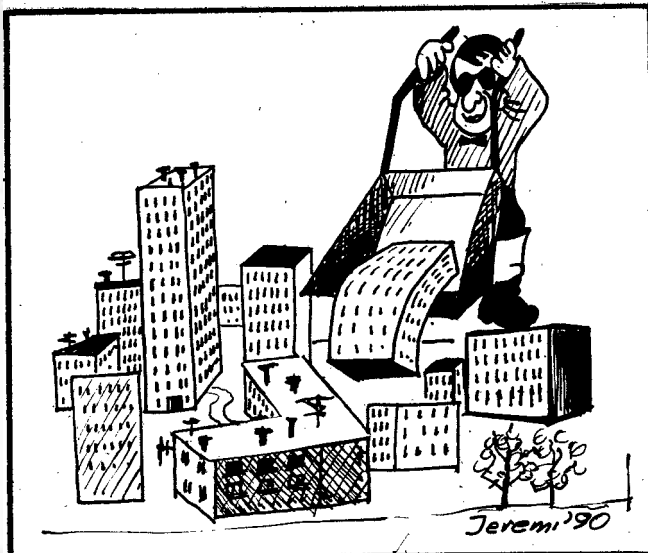
Trudna jest samorządność. Jak bardzo - pokazały wybory do spółdzielni mieszkaniowej. Od kilku miesięcy temat ten dominował na wszystkich zebraniach, nie tylko spółdzielców. Mówiło się o konieczności radykalnych zmian, zarówno personalnych jak i statutowych. Rysowano wizję "rewolucji" w spółdzielczych szeregach. Postulaty o rozbiciu spółdzielni "molocho" na kilka mniejszych były powszechne. Liczni spółdzielcy - członkowie Komitetu Obywatelskiego "Solidarnosci", domagali się włączenia w tę batalię wszystkich, nawet tych,

którym sprawy spółdzielni były obce. Czulo się atmosferę mobilizacji przed "bitwą". Wielki balon rosił z dnia na dzień. Na zebranie w największym osiedlu Legionowa - "Jagiellonska", przyszło bardzo wiele osób. Nastroj spotkania był bojowy, wręcz wyczuwało się przebudzenie dawniej uspijonych czy obojęt-

TO ZROBI ?

nych. I co? Znowu najważniejsze okazało się, że gdzieś tam nie dochodzi woda, gdzieś indziej źle pracuje dozorca i administracja. Drobiazgowo, męcząca i bezsensowna dyskusja uspiła jednych i wypędziła do domu drugich. Gdy przyszło do najważniejszej części spotkania - wyborów, na sali nie było tylu kandydatów, by obsadzić wymaganą liczbę mandatów na walne zebranie! Brano ludzi niemal z łapanki. Okazało się, że z "wielkiego balona" powietrze uszło niepostrzeżenie. Nikt nie chciał,

cd str. 2



NOWY KOŚCIÓŁ

W sobotę, 28 kwietnia został poświęcony krzyż i plac pod budowę nowego kościoła, który ma być wybudowany u zbiegu ulic Piłsudskiego i Sobieskiego. Uroczystości tej przewodniczył ks. bp dr Marian Dus.

Budowa kieruje ks.

Zygmunt Podstawka, którego znamy z pracy w kościele parafialnym "na górcie". Prace na budowie już się rozpoczęły. Tymczasowo zostanie tam postawiona drewniana kaplica z parafii Puchały koło Łomży.

Do czasu wybudowania kościoła msze święte odprawiane będą w każdą niedzielę o godzinie 16.00

NOWE SZATKI STARE GADKI

Kosci zostały rzucone - listy zostały złożone!

O 32 miejsca w nowym, lokalnym parlamencie ubiegać się będzie 119 kandydatów zgłoszonych na 28 listach.

Komitet Obywatelski "Solidarnosc" po konsultacji z NSZZ "Solidarnosc" zgłosił swoich najlepszych kandydatów we wszystkich okręgach. Na łamach Dodatku Wyborczego K O "S" rozporučaliśmy ich prezentacje.

Kto jest z "Solidarnosci" i jak głosować na "Solidarnosc" nie trudno rozszyfrować. Zresztą wszystkie listy Komitetu Obywatelskiego "Solidarnosc" wydrukujemy na naszych łamach. Nie ma już jednak takiej jasności, gdy wziąć do ręki pozostałe listy. Nazwiska na nich jakby znane, często używane, ale organizacje które reprezentują - świeżutkie.

Nie ma oficjalnej listy kandydatów PZPR czy ZSL, co zrozumiałe, ale gdzie się podziało Stronnictwo Demokratyczne, gdzie PSL - Odrodzenie?! Na których listach znajdziemy byłych sekretarzy, na których dyżurnych od lat bezpartyjnych?!

Nawet pobieżny rzut oka na złożone listy pozwala stwierdzić, że

ZA CHLEBEM

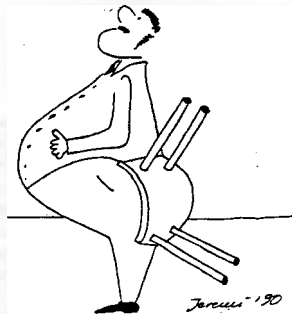


W przeddzień 1-go Maja trudno było w Legionowie kupić chleb, a w godzinach popołudniowych było to zupełnie niemożliwe. Tabuny mniej przeczornych mieszkańców, którzy nie zdołali zaopatrzyć się wcześniej, bezskutecznie przemierzali miasto wszczep i wzdłuż, w poszukiwaniu choćby bochenka.

1 maja - święto świata pracy, wiadomo. Piekarze postanowili chyba uczcić je szczególnie uroczystie, urządzając sobie dodatkowo "piekarski poniedziałek".

(mong)

Chrześcijańsko - Demokratyczne Porozumienie Wyborcze przytuliło starych i nowych kandydatów Stronnictwa Demokratycznego, Niezależne Forum Samorządowe Komitetów Osiedlowych przy-



Jeremi 190

garneio towarzyszy z byłej PZPR i radnych z miłościwie nam dotąd panującej Rady Narodowej, PSL - Legionowo - chętnych z byłego ZSL (czy PSL - Odrodzenie). Rada Osiedli Sobieskiego i Jagiellońska dała też szansę byłemu kan-

dydatowi do Sejmu z byłej PZPR - umieszczając przedsiębiorczego doktora na swojej liście. Jednakże nawet lista super nowej organizacji - Legionowo - wspólna sprawa - skupiającej ludzi związanych z jedyną wciąż wyższą szkołą naszego miasta, cieszy!

Generalnie wszystko jest w porządku. Jak pluralizm, to pluralizm! Jak demokracja - to demokracja! Każdy ruch wykonany zgodnie z prawem jest dozwolony - nawet zaciemnienie własnych barw i ukrywanie przynależności. Koledzy z SD, PSL - Odrodzenie czy byłej PZPR, rezygnując z własnych sztygów, dokonali uczciwej samooceny. Sami uznali, że pod sztandarami macierzystych organizacji nie mają większych szans. Próbuja więc, czy do twarzy im w nowych szatkach.

Mozna i tak. Powodzenia.

A ja i tak wiem na kogo głosować. Solidarnosc to "Solidarnosc"!

obserwator

RADNI **nie** BEZRADNI

Nie było kwiatów, fanfar, zabrakło nie tylko medali, ale i grzecznościowych dyplomów, ze o symbolicznej, pożegnalnej lampce wi- na nie wspomnę. Radnym musiała "na rozchodniaka" wystarczyć szklane-czka wody sodowej bodaj z Serocka. Były też oczywiście kurtuazyjne i wyważone podziękowania ze strony prezydenta Leginowa, Kazimierza Kurnickiego i przewodniczącego MRN, Jana Kasprzaka.

Taki był mniej więcej scenariusz ostatniej sesji MRN w naszym mieście. Radni zegnali się więc godnie choć, co potwierdziły nasze rozmowy kularowe, z nieukrywaniem uczuciem niedosytu. Jesteśmy skłonni uznać, że część z nich (jak wielu to już inna sprawa) może chodzić z podniesionym czołem i niewiele może mieć sobie do zarzucenia.

Na tej ostatniej sesji, dziś już eks-radni

udzielili absolutorium prezydentowi Legionowa. Na 56 obecnych, w tajnym głosowaniu, pozytywnie oceniono działalność i starania K. Kurnickiego 39 radnych. Dokonano też swego rodzaju oceny (formalnie do niczego nie zobowiązującej) jego zastępców. I vice-prezydent, szczególnie aktywny ostatnio na ekranie TV, obywatel Jozef Jaminski uzyskał aprobatę u (tylko czy aż?) 20 osób. Natomiast kobiecie vice-prezydenta, Danutę Szczepanik, pozytywnie oceniło 53 radnych.

Jak się dowiadujemy, część z byłych deputowanych miasta szuka nowej szansy w zbliżających się wyborach samorządowych, kandydując z różnych oczywiście list.

Kto to zrobił od ze strliczy nie potrafił dostarczyc więcej niż czubek własnego nosa, a postulowana wcześniej glosno chęć radykalnych zmian, gdzieś się rozmyła. Na innym zebraniu najdluzej omawianym tematem był problem... kotów trzymanyh przez jednego z lokatorów, niewątpliwie miłosnika zwierząt. Zas istotne skargi i zarzuty pod adresem władz spółdzielni były formułowane tak niesmiało i nieporadnie, że władze odpiarały je wszystkie z dziecinna łatwoscia, czasem wręcz osmieszając dyskutanta. Okazało się, że do rzeczowej dyskusji nie byliśmy przygotowani, brakło argumentów, a każde wyjaśnienie władz okazywało się słusne. Jedynym efektem takich spotkań było poczucie bezradności i klęski.

Po tych smutnych doświadczeniach z osiedlowych zebranych wyborczyh, na zebranie walne w ogóle nie poszedłem. Czekam na efekty. Jak mi doniesiono, niektóre wnioski, podnoszone przez delegatów, były wręcz natchnione: "Dlaczego budujemy w Legionowie takie niskie bloki, trzeba budować kilkunastopiętrowe, więcej ludzi się zmieści" - krzyczał jeden. "Miedzy blokami jest jeszcze tyle miejsca, że z powodzeniem można wybudować następne" - wtórował mu inny.

Prócz pojawienia się tak oszałamiających projektów nowych, gigantycznych sypialni, poutykanych gęsto jak kolce na jeżu, niewiele więcej wydarzyło się na tym zebraniu. Zarząd dostał absolutorium, wybrano nową - starą radę nadzorczą, o podziale spółdzielni już nie mowiono. I choć wszyscy byli niezadowoleni i rozczarowani, zebranie zakończono.

A morał - może lepiej nie dmuchać z taka para balonów, jeśli powietrze ma z nich zaraz ulecieć. To szczyfowa praca, a jeden Syz w historii wystarczy. pif

TEOWO - TYGODNIK LEGIONOWSKI REDAGUJE ZESPÓŁ Tel. 74 08 66

ADRES: ul. 3-ego Maja 28. Dyżury: Piątek i Poniedziałek w godz. 16 - 19

...DODATEK KOMITETU OBYWATELSKIEGO "SOLIDARNOŚĆ"...



Zbliżają się wybory samorządowe. Tym razem nie "z klucza", a wolne i demokratyczne. Mamy szansę wybrać najlepszych. Takich kandydatów na radnych proponuje legionowski Komitet Obywatelski "Solidarność". Dziś przedstawiamy ludzi z tej listy kandydujących w dwóch okręgach (numer 2 - Bukowiec i osiedle Piaski, oraz numer 3 - tzw. "Stare Legionowo").

Przedstawiamy, to duże słowo. Czyż można w 10 - 15 zdaniach zmieścić ludzki życiorys, ukazać prawdziwe

oblicze, scharakteryzować człowieka, który pragnie i może pracować na rzecz miasta, nas wszystkich. Umówmy się więc, że są to notki informacyjne dla potencjalnych wyborców. Część z tych ludzi jest znana. Ale nie ukrywamy, że są i tacy, którzy zdecydowali się rozpocząć działalność społeczną właśnie teraz, bo jest ku temu czas.

Pamiętajcie o liście wyborczej Komitetu Obywatelskiego "Solidarność". Jesteśmy przekonani, że ludziom z tej listy warto zaufać.

ANNA TEODOZJA FABISIAK - lat 38, wykształcenie wyższe, psycholog. Pracuje w Poradni Wychowawczo-Zawodowej w Legionowie.

"Zdaje sobie sprawę, że na psychologa wielu jeszcze ludzi patrzy z przynurzeniem oka, choć coraz więcej osób korzysta z naszych porad. Ciężkie czasy w jakich żyjemy sprzyjają frustracjom, załamaniom i różnym fobiom. Jako psycholog, a także członek Polskiego Towarzystwa Higieny Psychicznej zainteresowana jestem przede wszystkim oświatą i wychowaniem młodzieży ze szczegól-

nym uwzględnieniem profilaktyki zdrowia psychicznego oraz moralnego. W tym zakresie w Legionowie wiele jest do zrobienia. Jako jeden ze środków profilaktycznych naszego zdrowia psychicznego polecam... sport. Sama muszę się pochwalić. Jestem pasjonatką wody. Zegluję, jestem sternikiem jachtowym. Wszystkim polecam sport, ruch, czynną rekreację w myśl starożytnej maksymy - w zdrowym ciele zdrowy duch."

JANUSZ KUBICKI "Kuba" - 35 lat, żonaty, jedno dziecko. Z wykształcenia nauczyciel, od 2

lat szef firmy Art-Agoda, czyli prywatnego i niezależnego "domu kultury". Obecnie organizuje Szkołę Społeczna.

"Moim hobby jest... praca. Ja po prostu lubię organizować i zaczynać coś od podstaw. Nie mogłem tego robić dotychczas. Teraz więc chcę się włączyć w tą działalność pełną parą. Teraz można. W tym "krociutkim życiorysie" wypadłoby się pochwalić kilkoma sukcesami. Lista moich dokonań jest otwarta i będzie ich więcej."

MARIA HALINA WARZYŃSKA - lat 61, urodzona w Wilnie. Od 1962 roku mieszka w Legionowie. Żonata, troje dzieci, siedmioro wcząt. Wykształcenie ekonomiczne, od 4 lat na emeryturze.

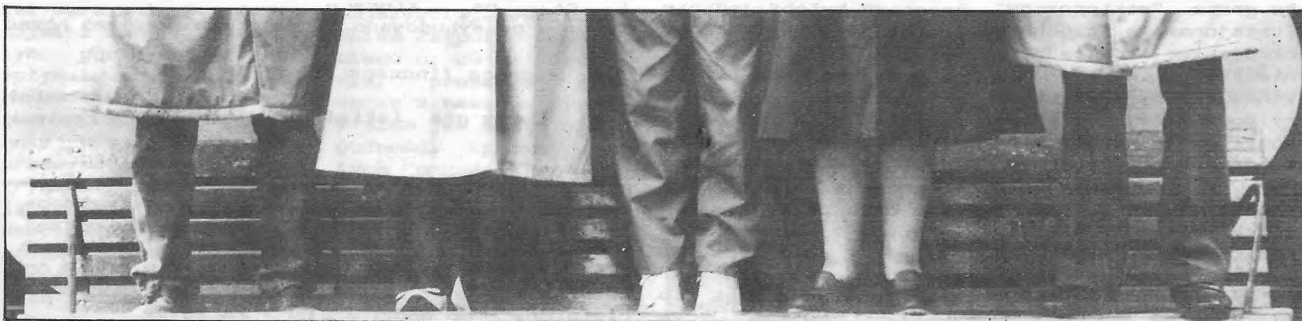
"Z domu rodzinnego wyniosłam szacunek do człowieka, jego praw, także szacunek dla pracy. Nie toleruję niegospodarności i marnotrawstwa. Ci co mnie znają mówią, że lubię działać społecznie, potrafię znaleźć czas dla spraw innych ludzi. Marzy mi się zielone, kolorowe Legionowo, miasto gospodarne, w którym dzieci po lekcjach mogłyby wesoło i urozmaicenie spędzać wolny czas. Boli mnie widok najmłodszych oby-

wateli naszego grodu, którzy z kluczami na szyi biegną po wyasfaltowanych placzkach zamienianych na parkingi. Boli ten brak propozycji w mieście odnośnie czasu wolnego dla dzieci i młodzieży. Oferta w tym zakresie jest niewielka i mało różnorodna."

ZBIGNIEW KLEJMENT - lat 30, żonaty, jedna córka. Wykształcenie wyższe prawnicze. Notariusz.

"Jestem szczególnie wrażliwy na ochronę własności, gdyż jest ona dla mnie gwarantem wolności. Ochrona interesów mieszkańców powinna być naczelnym zadaniem przyszej Rady Miejskiej. ... Nikt nam nic nie da za darmo, musimy sami wszystko wypracować - stworzyć bazę, która zabezpieczy rozwój miasta i dobrobyt jego mieszkańców. Dlatego też uważam, że nadszedł czas fachowców."

Jestem w tej szczęśliwej sytuacji, że praca zawodowa jest właściwie moim hobby. Bez fałszywej skromności mogę powiedzieć, że jestem fachowcem w swojej dziedzinie. Nigdy nie należałem do żadnej partii politycznej ani organizacji. Jestem katolikiem i to stanowi credo moich działań."



STOJA OD LEWEJ : P. Fogler, A. Fabisiak, J. Kubicki, M. Warzyńska, Z. Klejment

fol. J. Fogler

BLIZEJ SWIATA

Rozmowa z P. Foglerem, kandydatem z okręgu nr. 3 (tzw. stare Legionowo)

Redakcja: Powiedz nam cos o sobie.

Piotr Fogler: ... Mam 37 lat, ukończyłem filozofię na ATK, potem dziennikarstwo, żonaty, dwie córki. Do 1982 roku pracowałem w Polskim Towarzystwie Ekonomicznym ...

Red: Trochę to zaskakujące - filozofia i PTE ?

P.F.: Historia mojego związku z PTE bierze się stąd, że w którymś momencie stworzono tam zespół ludzi niekoniecznie zajmujących się tylko ekonomią. Sekretarzem Generalnym PTE był Rafał Krawczyk, znany ekonomista, i on nas tam sciągnął.

Byłem jednym z organizatorów tzw. czwartków ekonomicznych, które swego czasu stały się dość głośne w Polsce. W czerwcu '80 wyjechałem za granicę z przekonaniem, że może już do kraju nie wrócę. Jednak po trzech miesiącach wróciłem. Sytuacja w Towarzystwie po sierpniu zmieniła się całkowicie na naszą korzyść. I był to chyba najistotniejszy okres w moim życiu. W połowie 1981 roku zawiązałyśmy tam klub "Wektory". Tworzyli go ekonomści, prawnicy, dziennikarze - różnorodne i ciekawe towarzystwo. Działaliśmy do grudnia '81. Stan wojenny zastał mnie za granicą. Znow miałem dylemat - zostać czy wracać? Wróciłem w maju 1982 roku.

Do połowy 1984 roku grupa "wektorowców" funkcjonowała, trochę w okrojonym składzie, nieoficjalnie. Nie wchodziliśmy w struktury podziemnej "Solidarności", ale współpracowaliśmy z nią, pomagając w opracowywaniu programów gospodarczych. Potem ludzie się rozpierzchli, większość wyjechała za granicę, ja wróciłem do Legionowa, kupiłem tu dom i zacząłem pracować na własny rachunek.

Red: Co to znaczy ?

P.F.: Na przełomie 1984-85 roku wydzierżawiłem sklep. Teraz jest to klasyczny "butik". Natomiast dwa lata temu stworzyłem spółkę.

Red: Skąd więc u ciebie, człowieka który robi interesy, potrafi je robić, zapotrzebowanie, żeby kandydować na radnego w Legionowie ?

P.F.: To jest chyba efekt mojej wieloletniej styczności z Rafałem Krawczykiem. On we mnie wykształcił m.in. przekonanie, że nie ma ekonomiki bez wolności politycznej i nie ma wolnych wyborów politycznych bez zaplecza ekonomicznego. Myślę poważnie o polityce w ogóle.

Red: Czyli te wybory to taka trampolina do odbicia się wyżej ?

P.F.: Nie trampolina, a ważne i potrzebne doświadczenie.

Red: Skoro twoje ambicje sięgają dalej, poza Legionowo, skoro traktujesz je jako szczebel w twojej karierze życiowej, to co masz do zaoferowania temu miastu ?

P.F.: Ja być może jestem trochę skazony kulturą polityczną Zachodu i widzę te sprawy inaczej. Właściwie każdy mieszkaniec mógłby powiedzieć, czego temu miastu potrzeba. Robienie z tego własnego programu byłoby jedynie powielaniem katalogu potrzeb. Codziennie może przyjść grupa ludzi i powiedzieć, że na przykład - na ich osiedlu potrzebna jest szkoła. Jest to zasadna propozycja, ale następnego dnia przyjdzie inna grupa z czymś równie ważnym. I co z tego, że propozycje są słuszne, ale nie wiadomo jak to zrobić. Uważam, że ktoś, kto wchodzi do lokalnego parlamentu

nie powinien być reprezentantem grupy, która go wybrała, tylko ma to być profesjonalista, umiejący załatwiać sprawy. U każdego kto chce działać, interesuje mnie przede wszystkim kompetencje. W tym, dla mnie, mieści się również kwestia uczciwości, morale - bo to jest też element kompetencji.

Red: Czy dzisiaj widzisz już zakres spraw, które ciebie szczególnie by interesowały, gdybyś miał wpływ na to co się dzieje w Legionowie ?

P.F.: Na pewno tak. Przede wszystkim sfera finansów.

Red: Co to znaczy ?

P.F.: To oczywiście bardzo szerokie pojęcie. Myślę, że trzeba koniecznie zmienić filozofie zarządzania miastem. Ludzie, którzy wygryają te wybory nie mogą być obciążeni całym garbem poprzednich zaleźności. Muszą wiedzieć, że są gospodarzami na tym terenie, muszą tu wiele zrobić i muszą znaleźć na to sposób. Mówiąc o potrzebie innej filozofii zarządzania, mam na myśli przede wszystkim stosunek do obcego kapitału, który musimy tu zaprosić. Ale nie tak - przyjdźcie i budujcie. Trzeba mieć koncepcje, jak to zaproponować, aby ktoś dostrzegł w tym interes dla siebie. A miasto powinno czerpać zyski z tego, że dało teren pod budowę hotelu czy biurowca. Tak się dzieje na całym świecie. Sklep nie będzie już sposobem opatrywania ludności, lecz po prostu interesem, z którego wszyscy muszą mieć zysk - ci co sprzedają, ci co kupują i ci, na których terenie go wybudowano.

Red: A prócz finansów ?

P.F.: Każdy gra takimi

kartami jakie dostał. I Legionowo też ma swoje karty. Dużą zaletą tego miasta jest jego położenie - blisko Warszawy. Dlatego m.in. zawsze byłem przeciwnikiem budowania w Legionowie teatru, bo ci co chcą obejrzeć dobrą sztukę, wolał jechać do Warszawy. Natomiast jestem zwolennikiem wybudowania w Legionowie porzadnego domu kultury, żeby ludzie mogli kulturę uprawiać - bawić się w teatr, muzykę, plastykę, bo to jest im potrzebne. Zwyczajnie i bez zadęcia.

W tym mieście powinna być też cała, ogromna baza sportowa. Ja ubolewam nad tym, że tak niewielką wagę przykładają się u nas do wychowania fizycznego czy szerzej, wychowania w kulturze fizycznej.

Red: A czy nie sędzisz, że murem prawie nie do przeskoczenia będa ludzie ? Nie boisz się apatii, indolencji, tego, że nikomu nic się nie chce ?

P.F.: Nie wierzę w apatię ludzi, nie wierzę w indolencję. Ludziom trzeba coś sensownego i konkretnego zaproponować. Myślę, że oczekiwany boom gospodarczy nastąpi. Każdy człowiek jest w naturalny sposób skonstruowany tak, że chce dla siebie jak najlepiej. I jeśli coś dobrego dla siebie dostrzeże, przestanie być obojętny. Nic nie dzieje się z dnia na dzień. Musi być okres przejściowy. Pierwsza, może nawet dwie najbliższe kadencje działalności samorządu, to będzie walka o zmianę systemu i ludzkiej mentalności. Ale uważam, że nie ma sprawy, do której nie można by ludzi przekonać. Przecież ludzie nie są głupi.

Red: Dziękuję za rozmowę.

rozmawiała
Małgorzata Łopinska

Szczegółowe informacje dotyczące wyborów można uzyskać w Miejskiej Komisji Wyborczej, mieszczącej się w Urzędzie Miasta - pok. nr 8. Komisja pracuje codziennie w godz. 8.00-18.00, w soboty w godz. 9.00-11.00.
Telefony - do godz. 15.00 - 74 20 32
po godz. 15.00 - 74 28 16

Interesuje mnie PRAWORZĄDNOŚĆ

Rozmowa z W. Topczewskim, kandydatem z okręgu nr. 2 (Bukowiec, osiedle Piaski)

Redakcja: Spodziewamy się, że w tegorocznych wyborach do samorządu terytorialnego, kandydatów reprezentujących różne siły społeczne i polityczne będzie wielu. Dlatego mieszkańcy, zanim zdecydują się na jakiś wybór chcieliby poznać swoich kandydatów, jak najwięcej się o nich dowiedzieć. Prosimy zaspokoić naszą ciekawość w tym względzie.

Wojciech Topczewski: Mam 47 lat, jestem adwokatem, ze stażem pracy ponad dwudziestoletnim. Żonaty, mam dwóch synów - Mateusza i Daniela. Żywy inwentarz w moim gospodarstwie to jeszcze pies - owczarek niemiecki i dwa koty. Mieszkam w domku jednorodzinny na osiedlu Bukowiec B. Do Legionowa przeprowadziłem się z Warszawy, ponad 20 lat temu, mówiąc dokładnie - po ślubie, gdyż moja żona stąd pochodzi.

Red.: Dlaczego zdecydował się Pan kandydować na radnego w Legionowie i to opowiadając się po stronie "Solidarności"?

W.T.: To, że kandyduję z ramienia "Solidarności" wydaje się rzeczą zupełnie naturalną, gdyż z "Solidarnością" związany byłem od początku, od 1980 roku. W latach 1980-81 pracowałem w Komisji Interwencji Regionu Mazowsze, początkowo społecznie, a potem jako szef Biura Prawnego Komisji Interwencji Regionu. Mówiąc najogólniej - zajmowałem się wtedy wszystkimi sprawami pracowniczymi i innymi, które w tym gorącym okresie wpływały do Komisji Interwencji. W stanie wojennym, od początku do mniej więcej 1986 roku pracowałem w Komitecie Prymasowskim, działającym przy kościele św. Marcina w Warszawie. Na początku chodziło głównie o ludzi internowanych i aresztowanych za sprawy polityczne i związkowe, a także szkodliwych w inny spo-

sob - np. zwalnianych z pracy. Później była to najczęściej pomoc prawna osobom zatrzymanym podczas demonstracji i postawionym przed sądem czy kolegium. Po roku 1986 praca w Komitecie nabrała charakteru raczej charytatywnego - np. przy rozdziale leków. Sam wprawdzie nie byłem internowany, ale i tak cieszyłem się dużym zainteresowaniem służb specjalnych. Urozmaicali mi życie jak mogli. Najbardziej lubili rewizje. Od ubiegłego roku, po ponownym zarejestrowaniu "Solidarności", wróciłem do działalności jaką wykonywałem w latach 1980-81. Znowu jestem członkiem Komisji Interwencji Regionu Mazowsze i działam jako doradca prawni. Zmienił się rodzaj spraw - nie ma dziś więźniów politycznych, ale są inne problemy, głównie te, które wiążą się z bezrobociem, grupowymi zwolnieniami z pracy itp.

Red.: Co przyciąga Pana największą uwagę, jako problem do załatwienia na terenie Legionowa?

W.T.: Tych spraw jest przynajmniej kilka. Z mojego punktu widzenia bardzo ważną rzeczą jest wybudowanie w Legionowie sądu. Do chwili obecnej mieszkańcy Legionowa, aby coś załatwić w sądzie, prokuraturze, biurze notarialnym, muszą jechać do Nowego Dworu. Urzędy te powstały w naszym mieście, a ja, działając tutaj, będę chciał, by stało się to jak najszybciej. Będąc członkiem Zespołu Adwokackiego nr 29 w Warszawie, prowadzę wiele spraw z naszego terenu i wiem jak wiele niedogodności sprawia brak tych urzędów w ponad pięćdziesięciotysięcznym mieście.

Inna sprawa, która również mnie zajmuje i niepokoi, to dość niski stan bezpieczeństwa w mieście. Legionowo może nie przoduje w województwie warszawskim

jeśli chodzi o przestępczość, ale sporo jest incydentów, które wymagają radykalnego działania ze strony służb porządkowych - mam na myśli mnozace się ostatnio napasli na ludzi, pobicia, kradzieże. Przestępczość w całym kraju bardzo się ostatnio nasiliła, Legionowo nie pozostało wyjątkiem, ale trudno to dalej tolerować.

Jako radny, widziałbym też możliwość działania dla siebie we wszystkich kwestiach związanych z praworządnością, prawami człowieka. Myślę tu głównie o uświadamianiu ludziom, że procz obowiązków mają również prawa, że powinni te prawa znać i zgodnie z nimi postępować. Marzy mi się również, aby narzeczcie dotarło do wszystkich, że prawa przestrzegać muszą nie tylko obywatele, ale także władza na wszystkich szczeblach, urzędnicy. Jak wiadomo, dzisiaj nie do wszystkich to jeszcze dotarło.

Wiem, że w Legionowie do załatwienia jest bardzo wiele spraw, o które miasto walczy od lat - szpital, infrastruktura czyli sklepy, przedszkola, szkoły, usługi; kanalizacja i wodociągi; budownictwo mieszkaniowe i dość istotny moim zdaniem problem sensownego zintegrowania starego Legionowa z nowo wybudowanymi osiedlami. Długo jeszcze można by wyliczać.

Red.: A jak Pana zdaniem powinien działać radny. Czy ma to być ktoś, od kogo się żąda załatwienia konkretnych spraw, czy raczej powinien mieć cechy menadżera, organizatora grupującego mieszkańców wokół jakis spraw i stwarzającego im możliwość do samodzielnego działania?

W.T.: Uważam, że powinno być i tak i tak. Nor-

malne wydaje się, że mieszkańcy przyjdą ze sprawami, które ich zdaniem powinny być podjęte przez samorząd terytorialny. Ale nie mniej ważne wydaje mi się pobudzanie mieszkańców do przedsiębiorczości, skuteczności.

Red.: Przed każdymi wyborami zawsze zapewniano wyborców, że tym razem dokończy się wszelkich starań, aby było im się lepiej. Dlaczego sędzi Pan, że tym razem ludzie powinni w te słowa uwierzyć, że powinni zaufać właśnie Panu, a nie komus innemu, lub w ogóle nie ufać nikomu?

W.T.: W czasie 45-letnich rządów komunistycznych nie było możliwości działania samorządów terytorialnych. Wybory były farsą, a wyniki z góry znane i przesądzone. Konsekwencją tego było położenie głównego nacisku na zgodność własnych działań z oficjalną linią partii, a nie z rzeczywistymi potrzebami ludzi. Ustawa o samorządzie terytorialnym i nowa ordynacja wyborcza powinny zapewnić powstanie autentycznego samorządu, w którym po raz pierwszy mają szansę znaleźć się ludzie nie obciążeni dotychczasową przeszłością totalitarnego państwa. Mam nadzieję, że moje doświadczenie zdobyte w dotychczasowej działalności zawodowej i społecznej może się w takim czasie jak ten przydać. Ja w każdym razie jestem optymistą i wierzę, że teraz będzie można coś sensownego zrobić. I do takiego patrzenia chciałbym wszystkich przekonać.

Red.: Dziękuję za rozmowę.

rozmawiała
Małgorzata Łopinska

NA FUNDUSZ KO "S" WPLACILI: D. J. Kleniewscy - 20 tys.; J. R. Branscy - 50 tys.; K. L. Stanczakowie - 50 tys.; M. Z. Markowscy - 100 tys.; M. Kluczynski - 102 tys.; A. Zebrowska - 50 tys.; L. Gabteni - 30 tys.; B. W. Jablonscy - 50 tys.; W. Szomanski - 100 tys.; J. Machowska - 100 tys.; B. Szomanska - 500 tys.

DZIEKUJEMY

...DODATEK KOMITETU OBYWATELSKIEGO "SOLIDARNOŚĆ"...



MARIUSZ BULKA

- lat 30, żonaty, dwie córki. Wykształcenie średnie techniczne. Pracuje w spółdzielni "Uniwersal" - aktualnie szef tej firmy.

- "Obecnie widzę sens włączenia się do pracy społecznej, na rzecz miasta. Jako miłośnik wędrowania boleję nad degradacją środowiska naturalnego. Smog ze szklarniowych fabryczek jest utrapieniem mieszkańców. Rozwiązaniem byłaby centralna ciepłownia. Myślę również, że jest czas najwyższy, aby miasto pomyślało o własnym Zakładzie Utylizacji. Zniknąłby problem wysypisk śmieci, a jestem przekonany, że byłaby to inwestycja opłacalna ekonomicznie.

Tak, tak byłem przez dwa lata członkiem partii. Nie ukrywam tego faktu, ani nie zamierzam się nad nim dłużej rozwodzić. To, że jako były członek PZPR znalazłem się na tej właśnie liście dobrze chyba świadczy o mnie, a także o organizacji, która moją kandydaturę wysunęła. Tak myślę."

KONRAD NOWIŃSKI

- lat 50, żonaty, jeden syn. Wykształcenie sre-

dnie. Rzemieślnik.

- "W Legionowie mieszkam z pewną przerwą, od roku 1944. To było przed laty inne miasto, panowała inna atmosfera. Tu każdy się znał, wiedzieliśmy kto jest kto... Gwałtowna urbanizacja miasta, uczyńnięcie z niego sypialni dla stolicy sprawiły, że o integracji miejskiej społeczności trudno dziś mówić. A to nie ułatwia nam wszystkim życia, nie skupia wokół wspólnych działań.

Myślę, że w Legionowie warto zaproponować zbudowanie zakładów przetwórstwa owocowo-warzywnego. Wiem, że rolnicy okolicznych gmin dysponują nadwyżkami. Uczyłoby to ten zakład rentownym, a miasto otrzymałoby nowe stanowiska pracy. W czasach bezrobocia wydaje mi się to niezwykle ważne."

WAŁENTYNA SKORUPSKA

- 50 lat, mężatka, jedna córka. Lekarz pediatra. W Legionowie od 23 lat. Działała w "Solidarności"

- "Cóż mogę powiedzieć o sobie? Chociaż może zabrzmieć to dla mojego potencjalnego wyborcy dziwnie, ale przyznaję, że autoreklama nie jest moja mocna strona. Z

racji wykonywanego zawodu najbardziej znane mi są problemy ochrony zdrowia. Ze zdrowiem naszych milusinkich nie jest niestety najlepiej, choć jako miasto nie odblegamy od średnich krajowych. Myślę, że nie czekając na odgórną reformę w służbie zdrowia można dokonać pewnych zmian organizacyjnych w funkcjonowaniu naszego ZOZ-u, które ułatwia korzystanie z naszych usług wszystkim potrzebującym."

ZYGMUNT MICHAŁOWSKI

- 49 lat, stan cywilny wolny, syn student. Absolwent Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej. Od 6 lat pracuje w Rejonowym Zespole Usług Projektowania w Legionowie.

- "Przez 7 lat pracowałem jako przedstawiciel szwajcarskiej firmy "Someri" w dalekiej Algierii. Jeśli chodzi o architektoniczne rozwiązania, koncepcje, zwłaszcza lekkość stylu, nie wytrzymujemy porównań, było nie było, z krajem Trzeciego Świata. Legionowskie blokowiska nie odbiegają od schematu krajowego. Monotonia architektoniczna miasta jest przerażająca. Nie ma ono swoje-

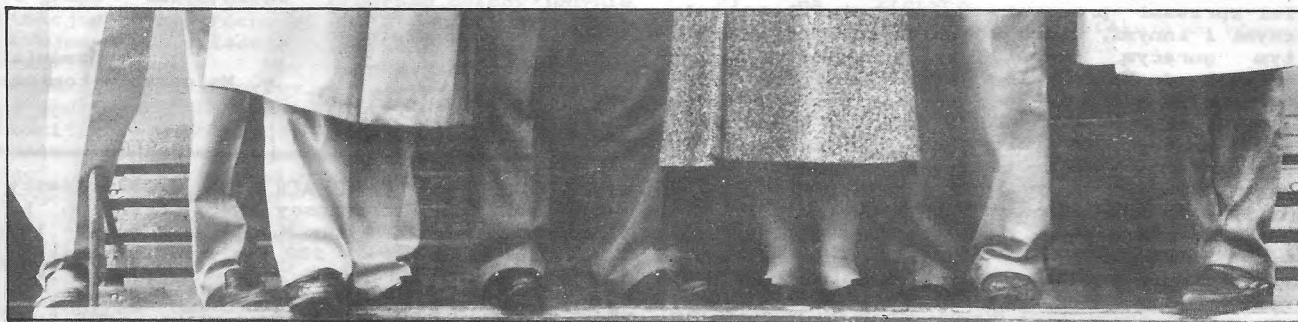
go stylu. Dlaczego? Mówiąc skrótowo: przede wszystkim dlatego, że o koncepcji architektonicznej nie decydowali fachowcy."

WOJGIECH KAWKA

- lat 45, żonaty, dwie córki. W Legionowie mieszka od 23 lat. Absolwent Wydziału Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej. Od niespełna roku pracuje w Urzędzie Miejskim Legionowa jako kierownik Wydziału Geodezji.

- "Nigdy nie należałem do żadnej organizacji, nie udzielałem się. Uważam, że teraz jest czas i klimat aby się do działalności społecznej włączyć i tej szansy nie można zmarnować. Swą pracę społeczną w samorządzie rozumiem jako rzetelny obowiązek, a nie tylko hobby. Innymi słowy to duża odpowiedzialność, a ja wierzę, że jej poddam."

To czym zainteresowany jestem szczególnie, to gospodarka miejskimi gruntami. Powinna odbywać się tak, aby działka była towarem wystawionym na przetarg. Musi to być z ekonomicznego punktu widzenia opłacalne dla miasta, czyli nas wszystkich, a nie tylko uprzywilejowanych."



STOJA OD LEWEJ : M. Bulka, W. Topczewski, K. Nowiński, W. Skorupska, Z. Michałowski, W. Kawka

FELIKS '89

Do kina MAZOWSZE dotarł jeden z lepszych naszych filmów ostatnich paru lat. Film na tyle dobry, że jego twórca, Maciej Dejczer, otrzymał w grudniu ubiegłego roku w Paryżu nagrodę Felixa (europejski odpowiednik Oscara), za najlepszy debiut europejski. Fabułę stanowi znana historia ucieczki dwóch chłopców do Skandynawii. Film sensacyjny, ale też oskarżycielski, wrzeszczący niezwykle, ale nie kliwi.

Dzięki koprodukcji z firmami zachodnimi, dramatyczne losy młodo-

cianych uciekinierów i tak samo dramatyczne przejścia ich rodziców, ukazano w całym niemal bogactwie współczesnej techniki (dobry kolor, stereo, etc.). Tym bardziej radzę ten film obejrzeć w kinie. To rada dla tych, którzy nie stępieli swej wrażliwości przy video - pomysłach! Szczególną wartością filmu jest niewątpliwie muzyka Michała Lorenza, który przy zdrowym rynku fonograficznym byłby już lansowany na czołowego muzyka stylu new-age w Europie. Dość powiedzieć, że owa muzyka miała nominację do Felixa i tylko krok dzielił polski film od podwójnego trofeum.

AFO (krytyk dyżurny)



KRONIKA



Szanowni Państwo!

Ciekawość to ponoć pierwszy stopień do piekła, ale nic na to nie poradzę. Jestem ciekawy. I mam nadzieję, że nie ja jeden.

Chciałbym wiedzieć wszystko: kto się ożenił a kto rozwiódł, komu urodziło się dziecko, gdzie wydano fantazyjne przyjęcie, kto obronił doktorat o znaczeniu przecinka w tekście literackim i jaki obwód biustu ma miss Legionowa. A ponieważ życie nie składa się tylko ze zdarzeń szczęśliwych, wszystkie mogą znaleźć się na tej kolumnie. Chcę pisać o Was i dla Was.

Witam więc w stałej rubryce i zapraszam do współpracy.

GORĄCE NOCE LEGIONOWSKIE

Uwijające się dwoma zdezelowanymi nyskami patrolce policji legionowskiej nie zabezpiecza naszego mienia jeśli my im w tym nie pomożemy. Złodzieje nie muszą się wcale męczyć, skoro wystarczy tylko wybić szybę wystawową i skraść ... 70 kg. baleronu i szynki (co zdarzyło się w sklepie przy ul. Piłsudskiego)

czy smietane, ser i fasolę (sklep przy ul. Świerczewskiego).

● W nocy z 28/29. 04. nieznani sprawcy poruszający się czerwonym polonezem ze zdjętymi tablicami rejestracyjnymi włamali się do czterech maluchów. Skradziono sprzęt za 3 miliony złotych.

● 29.04. ujawniono włamanie do prywatnego mieszkania przy ul. Sowńskiego, skradziono ubrania i sprzęt elektroniczny wartości 11 milionów złotych.

PIJ, BRACIE PIJ!

● 28.04. - na szosie warszawskiej pijany kierowca mieszkający w Zegrzu potrafił jadąc rowerem kobietę. Kobieta zmarła na miejscu.

● Kierowca jednego z zatrzymanych przez patrol ruchu drogowego pojazdów po otwarciu drzwi samochodu "wysypał się" na jezdnię i nie był w stanie o własnych siłach dojechać do aresztu.

STAN ARESZTU

Zatrzymano: dwie osoby za awantury domowe (do wytrzeźwienia), dwie osoby za kradzież, dwie osoby za rozbój i dwóch pijanych kierowców.

OGŁASZAJCIE SIĘ W TŁÓWU

PRZYJMujemy
GOTOWE REKLAMÓWKI
TEKSTY REKLAMOWE
DROBNE OGŁOSZENIA

ZAWIADOMIENIA O:

- ślubach
- chrzcinach
- uroczystościach rodzinnych
- zyczenia, gratulacje
- podziękowania
- kondolencje
- nekrologi

***** APEL *****

Zwracamy się do zakładów pracy i mieszkańców Legionowa oraz sąsiednich gmin o pomoc finansową w zakupie karetki reanimacyjnej, której przewidywany koszt wynosi około 100 milionów złotych.

LEGIONOWO oraz SAŚIEDNIE GMINY stanowią ponad stutysięczną aglomerację i nie mają własnego szpitala.

Umierają ofiary zawalu serca, wypadków, i innych chorób.

Pomoc w nagłych przypadkach musi być fachowa i natychmiastowa. Czas przewozu do warszawskich szpitali - to opóźnienie w rozpoczęciu leczenia.

Wasza pomoc może uratować niejedno życie.

Nr konta:

BSK - O/Legionowo
310008-1821-181-52 & 72
z dopiskiem "karetki R"

Pracownicy Z.O.Z.
w Legionowie

A. Sternik-zwycięzca

W dniach 17-18.03. w warszawskim Osrodku Kultury odbyły się eliminacje wojewódzkie do Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego.

Pierwszą nagrodę w kategorii poezji spiewanej zdobył Adam Sternik, uczeń IV klasy L.O. reprezentant Miejskiego Osrodka Kultury w Legionowie.

W dniach 20-22.07. br. będzie reprezentował województwo stołeczne i nasze miasto w konkursie finałowym, który odbędzie się w Olsztynie.

Zegnaj Komuno od. ze str. 1

Kulminacyjnym punktem dnia był rozegrany na miejscowym stadionie, w rodzinno-piknikowej atmosferze, mecz piłki nożnej pomiędzy drużyną KO"S" z Mokotowa i naszymi chłopcami z KO"S" Legionowo. Mecz, fachowo i zyczliwie komentowany przez red. Jacka Zemanowskiego zakończył się remisem (2:2). Dopiero rzuty karne przechyliły szalę zwycięstwa na stronę gości (5:3). Na otarcie łez zapowiedziano spotkanie rewanżowe.

MAMY NADZIEJE NA
POPRAWĘ
W Urzędzie Stanu
Cywilnego w ubiegłą sobotę związek małżeński zawarli:

Katarzyna Kaczorek
i
Dariusz Jastrzębowski

Iwona Smolarek
oraz
Jacek Polnicki

Justyna Cendrowska
i
Waldemar Afek

Nowożeńcom życząc
szczęścia, a naszym
czytelnikom spokojnego
tygodnia.

KUBA



(mag)

3

SOBOTA

PROGRAM I

- 6.45 TTR
- 7.45 Program
- 7.50 "Tydzień na działce"
- 8.20 "Na zdrowie"
- 8.40 "Ziarno"
- 9.00 "Drops" oraz film z serii "Heidi"
- 10.30 Wiadomości poranne
- 10.40 "Azjatycka mozaika" odcinek 14
- 11.10 "Militaria, obronność, nowoczesność"
- 11.35 "Laboratorium"
- 12.05 Telewizyjny Koncert Życzeń
- 12.35 "Flesz"
- 13.05 "Lustro" - magazyn opinii publicznej
- 13.30 "Z Polski rodem" - magazyn polonijny
- 14.25 Premiera starego kina: "Kościuszkę pod Racławicami"
- 16.10 "Polska walcząca 1939-1945"
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 "Butik"
- 18.00 Program lokalny
- 18.45 "10 minut"
- 19.00 Dobranocka
- 19.10 "Z kamerą wśród zwierząt"
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 "Piraci" film fab. prod. franc. tuncz.
- 21.55 Telewizyjny Przegląd Sportowy
- 22.15 "Spełnienie marzeń" - program rozrywkowy
- 23.20 Telegazeta
- 23.30 "Umiera się tylko dwa razy" - film prod. franc.
- 1.10 Zakonczenie programu

PROGRAM II

- 12.30 "W świecie ciszy"
- 12.55 Program dnia
- 13.00 Małe kino: "Wszystkie stolice Tajlandii"
- 13.30 "5-10-15"
- 15.00 Studio im. A. Munka
- 16.00 "Cisza i dźwięk" (4)
- 16.30 "Fason" - pr. rozryw.
- 17.30 "Wielka gra"
- 18.30 "Odeon na antenie Dwójki"
- 19.30 "Alfa i Omega"
- 20.00 Claude Debussy - "Syn marnotrawny" - kantata
- 20.40 Studio Sport
- 21.10 "Dwa + 2"
- 21.30 Panorama dnia
- 21.55 "Mussolini - historia nieznaną" (3) film prod. USA
- 22.55 "Studio Foksal '89"
- 23.55 Komentarz dnia

NIEDZIELA

PROGRAM I

- 7.00 "Witamy o siódmej"
- 7.30 "Kraj za miastem"
- 7.55 "Po gospodarsku"
- 8.10 "Od niedzieli do niedzieli"
- 8.55 Program dnia
- 9.00 "Teleranek" oraz film "Emil z Lonnebergi"
- 10.30 Wiadomości poranne
- 10.35 "Tajemnice rosyjskiej przyrody" (9)
- 11.00 "Szalom - kibuc" (3) film dokumentalny
- 11.40 Telewizyjny Koncert Życzeń
- 12.25 "Bez mitów, podziałów i granic" - reportaż
- 13.25 "Notowania"
- 13.50 "Morze" - magazyn
- 14.10 Sportowa Niedziela
- 15.05 "Pieprz i wanilia"
- 15.55 "Angielska limuzyna" (2) film prod. franc.
- 16.50 "Antena"
- 17.15 Teleexpress

- 17.30 Telewizyjny Teatr
- Rozmaitości Raymond Chandler "Gorący wiatr"
- 18.35 "Video - top"
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości"
- 20.05 "Północ - Południe" film prod. USA (Cost)
- 21.40 "7 dni - Świat"
- 22.10 Sportowa Niedziela
- 22.50 Telegazeta
- 22.55 "Telewizja z podziemia"
- 23.55 "Życie jest fraszką"

PROGRAM II

- 8.55 "Kalejdoskop"
- 9.25 "Przegląd tygodnia" (dla niesłyszących)
- 10.00 Film dla niesłyszących "Północ-Południe"
- 11.35 "Jutro poniedziałek"
- 11.55 Program dnia
- 12.00 Polska Kronika Filmowa
- 12.10 "Mojżesz prawodawca" (4) film prod. USA
- 13.10 "100 pytań do..."
- 13.50 "Autostrada do nieba" (10) serial prod. USA
- 14.40 Z batutą i z humorem
- 14.55 "A to Polska właśnie"
- 15.30 "Polacy" - "Połowy na rzece wspomnień" (1) film dok. o J. Waldorf-fie
- 16.30 "Clive James w Japonii" (2) - film prod. angielskiej
- Studio Sport
- 17.10 "Blżej świata"
- 17.30 "Wydarzenie tygodnia"
- 19.00 "To było wiosna" - pieśni Czajkowskiego
- Studio Sport
- 21.00 "Kobiety dwudziestolecia" - Elżbieta Barszczewska
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 "Mojżesz prawodawca" (4) film prod. USA
- 22.30 "Dziecko szczęścia, czyli Jeremi Przybora" - "Lato" (1)
- 23.00 Komentarz dnia
- 23.05 Akademia wiersza

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I

- 13.30 TTR - Fizyka - sem II
- 14.00 TTR - Biologia - sem II
- 15.00 Muzyka, kl. II
- 15.30 NURT - Edukacja kulturalna
- 16.20 Program dnia - Telegazeta
- 16.25 "Luz" - prog. nastolatów
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 "Gorące linie"
- 18.00 Program lokalny
- 18.45 "10 minut"
- 19.00 Dobranocka
- 19.10 "W Sejmie i Senacie"
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Teatr Telewizji
- "Poskromienie złośnicy" - W. Szekspir
- 21.50 Sport - Mistrzostwa Europy w zapasach
- 22.20 "Kontrapunkt"
- 22.50 Wiadomości wieczorne
- 23.05 Targi Jazzowe - tom 2 '90
- 23.40 Język francuski - (24)

PROGRAM II

- 16.55 Język angielski - (28)
- 17.25 Program dnia
- 17.30 "Ojczyzna - polszczyzna"
- 17.45 "Czarno na białym"
- 18.30 Kabaret "Tey" - cz. II
- 19.30 "Musica Polonica - Nova"
- 20.00 "Auto Moto Fan Klub"

- 20.30 "Osądźmy sami"
- 21.15 "Rozmowy o cierpieniu"
- 21.30 Panorama dnia
- 21.50 "Ivan i Aleksandra" - film prod. bułg.
- 23.00 Komentarz dnia

WTOREK

PROGRAM I

- 8.05 Świat Baroku
- 8.35 "Domator"
- 8.50 "Domowe przedszkole"
- 9.15 Wiadomości poranne
- 9.25 "Matka Lucia" - film prod. włoskiej
- 10.55 "Domator"
- 11.10 Od Wersalu do Poczdamu
- 12.50 Spotkania z literaturą - kl. I
- 13.00 TTR - fizyka - sem IV
- 14.00 TTR - Produkcja roślinna - sem IV
- 15.00 Uwaga - AIDS - (1)
- 16.20 Program dnia - Telegazeta
- 16.25 "Tik - Tak"
- 16.50 "Gumisie" - serial prod. USA
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 "Spojrzenia"
- 18.00 Program lokalny
- 18.45 "Klinika zdrowego człowieka"
- 19.00 Dobranocka
- 19.10 "Plus - minus"
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Spotkanie z Jackiem Kuroniem
- 20.15 "Matka Lucia" - (3-ost) film prod. włoskiej
- 21.55 "Listy o gospodarce"
- 22.55 Sport
- 23.00 Wiadomości wieczorne
- 23.20 Język rosyjski - (20)

PROGRAM II

- 16.55 Język angielski - (59)
- 17.25 Program dnia
- 17.30 "Dookoła świata"
- 18.00 "Kwestia sumienia" film TP
- 18.30 "Dawniej niż wczoraj"
- 18.50 "Ekspres reporterów"
- 19.10 Modlitwa wieczorna
- 19.30 Studio sport - zapasy
- 20.00 "Non stop kolor"
- 21.00 "Wywiady I. Dziedzic"
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 "Cirmen" - (2) - serial TP
- 22.45 "200-lecie Powązek"
- 23.05 Komentarz dnia

ŚRODA

PROGRAM I

- 7.45 Express gospodarczy
- 8.05 Poznaj swój kraj
- 8.35 "Domator"
- 8.50 "Domowe przedszkole"
- 9.15 Wiadomości poranne
- 9.25 "Nasza piątka" - film obycz. prod. NRD
- 10.55 "Domator"
- 11.15 "Pieśni i poezja żołnierzy walczących"
- 11.50 Uroczysta Odprawa
- Wart z okazji 45-iej rocznicy zakończenia II wojny światowej
- 13.00 "Po sześćdziesiątce"
- 13.30 TTR - Chemia - sem. II
- 14.00 TTR - Historia sem. II
- 15.00 Współczesna genetyka
- Walka z rakiem
- 15.30 NURT - Matematyka w szkole podstawowej
- 16.20 Program dnia - Telegazeta
- 16.25 "S O S" - Sami o sobie
- 16.50 "Trąba" dla dzieci
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 "Sensacje XX wieku"
- 18.00 Program lokalny
- 18.45 "Rolnicze rozmaitości"
- 19.00 Dobranocka
- 19.10 "Rzeczypospolita samorządna"
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 "Prognoza pogody" - film prod. polskiej

- 21.35 Kronika Wyścigu Pokoju
- "45-89" - cz. (II)
- 21.55 "1986-1970" - film dok. M. Łozińskiego
- 22.45 Wiadomości wieczorne
- 23.05 Język angielski - (28)

PROGRAM II

- 16.25 Korepetycja dla maturzystów
- Język angielski - (37)
- 16.66 Język francuski - (24)
- 17.25 Program dnia
- 17.30 "Zwierzęta wokół nas"
- 18.00 "Marc i Sophie" - (11) serial prod. franc.
- 18.30 Magazyn "102"
- 19.00 Express gospodarczy
- 19.30 Publicystyka kulturalna
- 20.00 "Klub ludzi z przeszłością"
- 20.20 "O czym się mówi?"
- 20.40 "Przegląd muzyczny"
- 21.00 "Ze wszystkich stron" - reportaż
- 21.30 Panorama dnia
- 21.50 "W labiryncie" - serial TP
- 22.20 "Telewizja nocą"
- 23.05 Komentarz dnia

CZWARTEK

PROGRAM I

- 8.05 Rytm ciała
- Seksolatki
- 8.35 "Domator"
- 8.50 "Domowe przedszkole"
- 9.15 Wiadomości poranne
- 9.25 "Urodziciel" - (1) serial krym. prod. angielskiej
- 10.15 "Domator"
- 11.50 Ministerstwo Edukacji Narodowej informuje
- Spotkania z literaturą - kl. VII A. Fredro "Zemsta"
- 12.50 Sylwetki historyczne
- Ignacy Daszyński
- 13.30 TTR - Matematyka sem. IV
- 14.00 TTR - Spotkania z literaturą - sem. IV
- 15.00 Fizyka dla humanistów
- 16.10 Ministerstwo Edukacji Narodowej informuje
- 16.20 Program dnia - Telegazeta
- 16.25 "Kwant" oraz film z serii "Ordy"
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 "Biznes" - publ.
- 18.00 Program lokalny
- 18.45 Magazyn Katolicki
- 19.00 Dobranocka
- 19.10 "Kupić nie kupić" magazyn konsumenta
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 "Urodziciel" - cz (1) serial krym. prod. angielskiej
- 21.00 "Interpelacje"
- 21.50 Kronika Wyścigu Pokoju
- 22.10 "Pegaz"
- 22.55 Wiadomości wieczorne
- 23.15 Język angielski - (59)

PROGRAM II

- 16.25 Korepetycje dla maturzystów
- Język angielski - (38)
- Język rosyjski - (29)
- 17.25 Program dnia
- 17.30 "W labiryncie" - serial TP
- 18.00 "Wulkan - wrota piekieł" - serial dok. prod. angielskiej
- 18.30 Program na życzenie
- 19.30 Zielone kino - "Mieć miedź"
- 20.00 Eliminacje Mistrzostw Europy w koszykówce kobiet - Gdańsk '90
- Polska - Włochy
- 21.00 "Ekspress reporterów"
- 21.30 Program dnia
- 21.45 "Spisek na życie Papieża" - dok. - fab. film prod. włoskiej
- 23.05 Komentarz dnia